

ANNA B. KOWALSKA

UWAGI POLEMICZNE DO PRACY MARQUITY VOLKEN
„ARCHAEOLOGICAL FOOTWEAR. DEVELOPMENT OF SHOE
PATTERNS AND STYLES FROM PREHISTORY TILL THE 1600’S”¹

POLEMICAL COMMENTS ON “ARCHAEOLOGICAL FOOTWEAR.
DEVELOPMENT OF SHOE PATTERNS AND STYLES FROM PREHISTORY
TILL THE 1600’S” BY MARQUITA VOLKEN

One of the newest works on shoemaking was written in the Swiss Musée de la Chaussure in Lausanne. The author of the work, Marquita Volken, presented her own original way to organize source materials known mainly from archaeological excavations, but also from iconographic sources and old collections. The system is intended to be used primarily by novice researchers dealing with issues of development of shoemaking in Europe. In essence, the author has achieved her goal – she presented the development of footwear from prehistory to the seventeenth century, therefore this is another attempt to summarize the existing research results. However, the publication by M. Volken, despite the bulk of work involved, especially the careful preparation of the graphic part, contains a number of controversial statements and conclusions. The author attempts to define the styles of footwear, basic pattern templates, as well as the seams and stitches. A discussion on the diversity of footwear’s names and on suggestions as to their unification is a very important part of the work. M. Volken’s suggestions are certainly interesting, but the systematization and periodization model presented by her brings a lot of doubts. In the opinion of the Author, a new method was created, combining styles and pattern templates, reflecting fashion and stylistic and cultural aspects.

KEY WORDS: shoemaking, research methods, pattern templates, shoe patterns

Historia badań nad rozwojem obuwnictwa europejskiego ma już długą tradycję, sięgającą XIX stulecia. Przedmiotem naukowych zainteresowań badaczy były najpierw zbiory muzealne tworzone

często na bazie prywatnych kolekcji miłośników starożytności, dopiero potem obuwie pozyskiwane metodami archeologicznymi, przede wszystkim skórzane i skórzano-drewniane, datowane szeroko od czasów prehistorycznych po nowożytność. W ciągu ostatnich kilku dekad w całej Europie powstało wiele cennych prac archeologicznych poświęconych dawnemu obuwnictwu, w tym także ujęć

¹ SPA Uitgevers 2014.

monograficznych. Szerokich omówień doczekały się metody garbarskie, technologie wykroju i szycia obuwia, jego elementów składowych i ogólnego wyglądu, powstały także stosunkowo liczne typologie ułatwiające stosowanie metody porównawczej. Badacze nadal jednak poszukują najlepszej metody prezentowania źródeł w sposób satysfakcjonujący zarówno archeologów, jak i historyków sztuki, zwłaszcza zaś kostiumologów w nowoczesnych studiach multidyscyplinarnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że z reguły archeolodzy częściej sięgają po źródła historyczne – pisane i ikonograficzne niż odwrotnie. Autorka jednej z najnowszych prac poświęconych obuwnictwu, szwajcarska badaczka z otwartego w 1983 roku Musée de la Chaussure w Lozannie, Marquita Volken, podjęła się bardzo trudnego zadania połączenia warsztatu archeologa z metodami badawczymi historyka sztuki i muzealnika. W swojej książce przedstawiła własny oryginalny sposób porządkowania materiałów źródłowych pozyskanych głównie w drodze wykopalisk archeologicznych, ale też znanych ze źródeł ikonograficznych i dawnych kolekcji, który w założeniu powinien służyć przede wszystkim początkującym badaczom zajmującym się problematyką rozwoju obuwnictwa w Europie.

Praca jest obszerna, składa się z 12 rozdziałów zawartych na 408 stronach. Rozważania teoretyczne są bogato ilustrowane rysunkami i fotografiami, w większości wykonanymi przez Autorkę. W części wstępnej M. Volken skupiła uwagę na omówieniu ogółu zagadnień związanych z badaniami nad obuwnictwem, które w języku angielskim ma swoje specyficzne określenie *calceology*. Wyrażenie to wywodzi się z łacińskiego *calcea, -ae* oznaczającego but. Od tego rdzenia wzięły się m.in. wyrazy *calteatura, -ae* – obuwie, *calceamentum, -i* – but, *calcearius, -ii*, *calceator, -oris*, *calcifex, -icis* – szewc, *calceo, -are* – obuć, *calceatus, -a, -um* – obuty, a zatem określenia okryć stóp, wytwórców – szewców oraz czynności związanych z wyrobem i użytkowaniem obuwia. Bardzo szeroko *calceology* rozumie też M. Volken – od ogółu czynności związanych z przygotowaniem surowych pokryć zwierząt (ich gatunkami, pozyskiwaniem skór, garbowaniem) do postaci materiału służącego następnie w produkcji wyrobów obuwniczych. *Calceology* to także konserwacja przedmiotów skórzanych pozyskanych w trakcie wykopalisk archeologicznych, ich dokumentacja, określenie typologiczne, stylistyczne oraz chronologiczne. W języku polskim nie ma ścisłego

odpowiednika dla tego idiomatycznego wyrażenia, podobnie jak w innych krajach środkowoeuropejskiego *Barbaricum*. Najlepszym wydaje się równie szeroko rozumiane „skórnictwo”, pod którym oprócz metod przygotowania surowca do produkcji skórzanej i charakterystyki wyrobów z tego surowca kryją się również metody badawcze, sposoby dokumentacji i problemy zabezpieczania skór wykopaliskowych (por. *Studia* 2009).

Z całej tej szerokiej gamy zagadnień skórnicych Autorka wybrała kwestie konstrukcji i stylistyki obuwia. W Jej odczuciu wyroby szewskie zawierają najwięcej informacji na temat umiejętności technicznych wytwórców na przestrzeni dziejów, a jednocześnie są nośnikami informacji o społeczeństwie i kulturze, odzwierciedlają warunki środowiska, w którym żyli użytkownicy, ich wiek, płeć, a nawet zdrowie. Uwagę skupiła na problemach związanych z opisem i dokumentacją graficzną zabytków oraz potrzebie ujednoczenia nomenklatury stosowanej w studiach nad obuwem. Co jest bardzo istotne w dalszych rozważaniach, Autorka już we wstępie podkreśla, że wczesne obuwie (prehistoryczne? rzymskie?) uważane jest często za prymitywne, ale jej zdaniem już sam wzór wykroju przyszelego wyrobu, użycie odpowiednio dobranych materiałów i narzędzi wskazują na wysoki poziom umiejętności wytwórców. To ostatnie stwierdzenie stało się kluczem do stworzenia systematyki opartej na sposobach (szablonach, wzorach) wykroju, od których zależy odpowiednie przekształcenie płaskiego kawałka skóry w przedmiot trójwymiarowy. Jest to jednak, moim zdaniem, swego rodzaju pułapka oczywistości, której M. Volken nie ominięła uznając *a priori*, że wyrobem obuwia zajmowali się szewcy. Rzeczywiście, tak może przedstawiać się ta kwestia z punktu widzenia badacza zajmującego się obuwem z terenów, na których już w czasach Numpy Pompiliusza wytwórcy byli skupieni w ramach *collegiorum opificum*, a w średniowieczu w cechach. Problem organizacji wytwórczości szewskiej, czy skórnicy w ogóle, jest jednak znacznie szerszy, zwłaszcza dla okresów historycznych i obszarów geograficznych, dla których nie mamy innych źródeł niż archeologiczne – pisanych, ewentualnie ikonograficznych. Nawet jeśli celem Autorki nie było ustosunkowanie się do tej kwestii, moim zdaniem należało choćby zasygnalizować problem różnicowania wytwórczości na zorganizowaną i tzw. chałupniczą. Autorka zwróciła jednak uwagę, jak nieznacznie na przestrze-

ni wieków zmieniały się podstawowe narzędzia i przybory stosowane w produkcji w odmiennych warunkach kulturowych i historycznych. Poważną zmianę w tej dziedzinie wytwórczości przyniosło bowiem dopiero uprzemysłowienie produkcji.

Omówienie rozwoju metod stosowanych w badaniach nad europejskim obuwnictwem nie należy do łatwych zadań, głównie z uwagi na obfitość publikacji. Rozważając to zagadnienie, M. Volken za najlepiej rozpoznane i udokumentowane uznała szewstwo „rzymskie”, nie precyzując jednakże, o jaki obszar i przedział czasowy dokładnie chodzi. Jej zdaniem mniej rozwinięta jest metodyka badań nad obuwiem z innych okresów historycznych – średniowiecza i czasów nowożytnych. Trudno zgodzić się z tą opinią, zwłaszcza w przypadku badań nad obuwiem wieków średnich. Tylko w ostatnich latach szczegółowego omówienia doczekały się materiały archeologiczne z ważnych w średniowieczu ośrodków europejskich, w tym opracowania o charakterze monograficznym z Yorku (Anglia), Turku (Finlandia), Bergen (Norwegia), Tweru i Moskwy (Rosja), Kołobrzegu, Szczecina i Wolina (Polska). Wyraźnie w literaturze przedmiotu zaznacza się również obecność opracowań badaczy z różnych ośrodków zachodnioeuropejskich skupionych w Archaeological Leather Group oraz omówień publikowanych na stronach Internetowych. W większości przypadków, zwłaszcza jednak w opracowaniach syntetycznych i obszerniejszych artykułach, autorzy bazują na metodach badawczych wypracowanych w oparciu o własne doświadczenia, stosując właściwe sobie formy opisu źródeł i ich wizualizacji. I to właśnie zdaniem M. Volken stanowi problem, zwłaszcza dla przedstawicieli młodszego pokolenia badaczy.

M. Volken, bazując na wybranych opracowaniach (wg klucza przedstawionego dopiero w dalszej części pracy), uznała, że najpopularniejsza w dotychczasowych studiach nad obuwiem jest metoda porównawcza, wywodząca się z historii sztuki. Jej zdaniem podstawową wadą tejże metody stosowanej w archeologii jest mieszanie elementów stylistycznych, konstrukcyjnych oraz informacji pochodzących ze źródeł pisanych, a także prezentacja źródeł bez jasnej hierarchii taksonomicznej. W opinii Autorki porównywanie materiałów przedstawianych w literaturze na różne sposoby jest nie tylko bardzo trudne, ale też niewystarczające, a często nawet mylące. Uważa ponadto, że do tej pory wypracowane systemy taksonomiczne nie dostarczają

wielu ważnych informacji, które „umykają” badaczom właśnie ze względu na brak spójnych zasad prezentacji, a podział znalezisk na grupy według określonych kryteriów, takich jak kształt, rozmiar, funkcja, daje jedynie ogólne pojęcie np. o liczbie znalezisk – podeszew, wierzchów, egzemplarzy naprawianych itd. Potrzebę wypracowania wspólnych wskaźników podziału typologicznego oraz jednolitej nomenklatury uznała za sprawy kluczowe sprzyjające metodzie porównawczej. Jej zdaniem, do tej pory nie ma takiego spójnego systemu. Jako przykłady podaje zasady podziału zastosowane przez C. Driel-Murray (2001) oparte na specyfice szycia i fasonie poszczególnych elementów składowych obuwia oraz podział ze względu na sposoby zamykania (mocowania na nodze) zaproponowane przez O. Goubitza (2001). M. Volken nie jest również przekonana do typologii i chronologii obuwia powstałych na bazie obfitych materiałów średniowiecznych z Londynu, Szlezewiku i Haithabu (Grew, de Neergaard 1988; Schnack 1992; Groenman-van Waateringe 1984). Uważa bowiem, że propozycje tych doświadczonych badaczy są zbyt skomplikowane i detaliczne. Istnieje zatem ryzyko, że bez swego rodzaju przewodnika nauka o obuwnictwie stanie się zbyt hermetyczna i z pola widzenia początkujących archeologów zniknie wiele ważnych informacji „zawartych” w skórach wykopaliskowych.

Zgadzam się w pełni z uwagą Autorki, że badania nad dawnym obuwiem są żmudne, skomplikowane i wieloaspektowe, a *but jaki jest nie każdy widzi*, zwłaszcza w początkowym okresie studiów. W ten jednak sposób można odnieść się do dowolnej dziedziny nauki, w której badania są znacznie zaawansowane i coraz bardziej szczegółowe. Przywołani przez M. Volken badacze wprowadzili nową jakość do badań nad obuwiem, daleko wykraczając poza schematyzm prostej metody porównawczej. Przede wszystkim rozpoznali sposoby dysponowania surowcem (garbowaną skórą zwierzęcą), określili i nazwali elementy obuwia wieloczęściowego, rozpoznali i zdefiniowali rodzaje stosowanych szwów i ściegów, a także przedstawili sposoby tradycyjnej wyprawy skór zwierzęcych. Obecnie każdy badacz, początkujący i doświadczony, sięga do tych właśnie prac, poszukując szczegółowych informacji w celu prawidłowego zinterpretowania materiałów wykopaliskowych. Co więcej, wspomniani badacze zdefiniowali podstawowe typy obuwia podlegające modyfikacjom i dobrze osadzili je na osi czasu na podstawie badań kontekstowych, wyznaczając w

ten sposób okres użytkowania danego typu obuwia, który może być weryfikowany na podstawie niezwykle dzisiaj bogatych i wciąż obficie pozyskiwanych materiałów źródłowych, dobrze datowanych metodami archeologicznymi i niezależnymi, np. dendrochronologicznie. Myślę, że M. Volken doskonale zna zalety i wartość wspomnianych prac, jednak w Jej odczuciu nie spełniają one oczekiwań badaczy dążących do ujednoczenia metod dokumentacji, prezentacji i nazewnictwa, do których sama się zalicza. Warto w tym miejscu dodać, że rozwój badań nad rzemiosłami, w tym szewskim, garbarskim czy ogólnie nad skórnictwem przebiegał podobnie w całej Europie. W Polsce należy odnotować studia H. Wiklaka, J. Wojtasika, L. Eberle, M. Milewskiej, A. Samsonowicz, J. Kaźmierczyka, I. Turnau, a ostatnio B. Wywrot-Wyszkowskiej, B. Ceynowej, K. Blusiewicz i A. Drażkowskiej. Wartościowe studia tych badaczy nie zostały dostrzeżone w ogóle lub nie zostały w pełni docenione przez M. Volken, podobnie jak prace rosyjskie, zwłaszcza E. Ojatevej i A. Kurbatova, a ostatnio także D. Osipova. Trudno, co prawda, oczekiwać znajomości wszystkich europejskich prac dotyczących obuwnictwa, często publikowanych w miejscach trudno dostępnych, ale Autorka nie zdefiniowała dokładnie zakresu terytorialnego pracy, dlatego spodziewałam się bardzo szerokiego potraktowania „Europy”, nie tylko jej post-rzymskiej części. Dopiero w następnych rozdziałach pracy zaznaczyła, że w swoich rozważaniach wykorzystwała wyłącznie literaturę zawierającą dokumentację rysunkową, niezależnie od typu publikacji (monografia, artykuł, sprawozdanie), przede wszystkim niemiecką, brytyjską, holenderską, szwajcarską i ogólnie skandynawską ze względu na wartość naukową prac opartych na dobrze zachowanych materiałach. Za „uzupełniającą” uznała literaturę polską i rosyjską, a następnie francuską, hiszpańską i częściowo włoską. Pomimo ważnego spostrzeżenia, że do badań należy również włączyć obszary USA i Kanady, ponieważ korzystano tam z europejskich tradycji obuwniczych, w pracy nie znalazłam odniesień do obuwia z Ameryki Północnej. Podobnie słabo wykorzystywane są materiały z Afryki Północnej z badań zespołu holenderskiego badacza André J. Veldmeijera, opublikowane w postaci książkowej, a dostępne również na stronach internetowych.

Bazując na własnych doświadczeniach (M. Volken jest autorką lub współautorką licznych opraco-

wań obuwia archeologicznego²) stwierdza, że obuwie w bardzo długim przedziale chronologicznym obejmującym okres od neolitu do XVII wieku wytwarzane było w oparciu o zaledwie kilka wzorów, które nazwane zostały przez Nią podstawowymi wzorami wykroju (PCP – *preliminary cutting pattern*). Celem Jej pracy była identyfikacja i zdefiniowanie pełnego zestawu podstawowych wzorów wykroju (szablonów) używanych w obuwnictwie na przestrzeni dziejów, które uważa za podstawę konstrukcji obuwia. Równie ważne są sposoby mocowania na nodze i „elementy mody”, które tworzą tzw. styl obuwia, definiowany przez Autorkę jako grupa specyficznych cech, zawierająca sposoby zamykania, elementy techniczne, takie jak metody łączenia wierzchu ze spodem i wygląd ogólny.

Charakterystyczne w tym opracowaniu jest konsekwentne unikanie przez Autorkę wyrażenia „typ”, a przecież Jej definicja „stylu” zawiera wszystkie elementy brane pod uwagę przez badaczy przy określaniu typów obuwia. Jest to w moim odczuciu zupełnie niepotrzebny zabieg. „Typ”, jako określenie nadrzędne, jest stosowany w systematyce powszechnie i jest jednoznaczny w swej wymowie (wraz z mniejszymi jednostkami taksonomicznymi – podtypami, wariantami i odmianami). Po raz pierwszy także w pracy dotyczącej rozwoju obuwnictwa nie pojawiły się informacje na temat spodów, które zazwyczaj odkrywane są w warstwach kulturowych (zwłaszcza średniowiecznych) w większych ilościach niż wierzchy i od których bezpośrednio zależał kształt obuwia, jego funkcjonalność i ogólny wygląd. Z badań nad obuwnictwem wynika, że do takich samych podszew doszywane były różne wierzchy, tj. w różny sposób wykrojone i zamykane na stopie (np. ostatnio Wywrot-Wyszkowska 2008; Kowalska 2010; 2013). Nieuwzględnianie w badaniach jednego z dwóch głównych elementów składowych obuwia jest, moim zdaniem, błędem ograniczającym wnioskowanie na temat przemian w modzie, co wykazała np. B. Wywrot-Wyszkowska, w cytowanej przez M. Volken pracy na temat skórnictwa kołobrzeskiego (2008, 28-34; por. też Kowalska 2013, 58) oraz chronologii (np. Larsen 1992, 36-38).

Odrębny rozdział M. Volken poświęciła omówieniu historii badań nad obuwnictwem, w tym nad technikami dokumentacji, problemami z włą-

² Bibliografia dostępna na stronie Internetowej http://www.shoemuseum.ch/v2/?page_id=125&lang=fr

ściwą terminologią i kryteriami typologicznymi – wszystko to w ujęciu dynamicznym od najstarszego okresu kolekcjonerskiego, po ostatnie nowoczesne badania interdyscyplinarne. Wyznaczyła trzy okresy odpowiadające rozwojowi i zróżnicowaniu uwzględnianych teorii, metod i kierunków badawczych. Na lata 1850-1950 przypadają zatem początki świadomego kolekcjonowania świadectw historii, w tym także obuwia, przy czym wyraźny hiatus można zaobserwować około 1900 roku. Lata 1950-1985 to okres archeologii procesualnej, zwłaszcza w środowisku anglojęzycznym, z wyraźnym hiatusem w badaniach i publikacjach po wojnie, do końca lat sześćdziesiątych. Trzeci etap – postprocesualny przypada na okres od 1985 roku do czasów obecnych – zwłaszcza ostatnie lata XX wieku, kiedy miał miejsce gwałtowny przyrost publikacji źródłowych wynikający z intensyfikacji badań. Wzrostowi liczby opracowań, zdaniem Autorki, nie towarzyszył rozwój metod badawczych: nie wypracowano spójnych kryteriów dokumentacji, graficznego sposobu prezentacji materiałów, stosowano też zróżnicowaną terminologię. Z tym poglądem Autorki mogę zgodzić się jedynie częściowo. Wzrost zainteresowania obuwem (i innymi wyrobami ze skóry) w drugim z wymienianych przez M. Volken okresów rozwoju badań nad obuwnictwem, przebiegającym podobnie w całej Europie, także Środkowej i Wschodniej, powodowany był przede wszystkim dostrzeżeniem przez wielu badaczy potencjału poznawczego obuwia, źródła informującego o stopniu rozwoju, a nawet organizacji rzemiosł skórzanych w okresach, dla których nie dysponujemy źródłami pisanymi lub są one bardzo skąpe. Łatwo można zaobserwować stopniowe zmiany w sposobach podejścia do materiałów źródłowych. W oparciu o dane etnograficzne oraz współczesne podręczniki szewskie, a także konsultacje z szewcami, równoległe w wielu krajach, podejmowano mniej lub bardziej udane próby określenia elementów konstrukcyjnych – części składowych i sposobów szycia obuwia skózanego, odkrywanego z reguły w stanie rozczłonkowanym lub wręcz fragmentarycznym. Nie wypracowano, co prawda, jednej metody prezentacji i dokumentacji źródeł, ale ważnym osiągnięciem omawianego okresu był wzrost zainteresowania tą ważną kategorią źródeł archeologicznych w ogóle.

W ujęciu proponowanym przez M. Volken wprowadzenie ujednoczonej karty zapisu danych zabytku (w rodzaju karty katalogowej stosowa-

nej w muzeach) znakomicie ułatwiłoby zbieranie danych podstawowych i katalogowanie znalezisk na poziomie podstawowym. Karta taka (rekord w bazie danych? pozycja katalogowa?) zawierać powinna podstawowe dane samego zabytku, miejsce znalezienia i miejsce publikacji i oczywiście chronologię. Autorka zwróciła uwagę, że dotychczasowe zróżnicowane metody prezentacji źródeł powodują, że istotne detale często wymykają się obserwacji naukowej. Moim zdaniem dobór kryteriów zależy przede wszystkim od kwestionariusza pytań podporządkowanego celowi pracy. Samo porównanie materiałów z różnych stanowisk europejskich to tylko jeden etap heurystyki, bardzo ważny, ale często niewystarczający. Standaryzacja i schematyzacja zapisu danych proponowana przez M. Volken „zaciera” niektóre ślady indywidualne, do których można zaliczyć na przykład nierówno kładziony ścieg, niestarannie wykonane podcięcie, ślady łątania czy innych reperacji, wykoślawienie świadczące o wadzie postawy i wiele innych cech wiążących się z oceną charakteru wytwórczości i zdrowia użytkowników. Dążąc do osiągnięcia własnego celu naukowego, badacze tworzą odpowiednie bazy danych (komputerowe lub tradycyjne), często zawierające informacje bardzo szczegółowe. W przypadku propozycji M. Volken nadzrędnym celem było utworzenie bazy pozwalającej na wyselekcjonowanie podstawowych wzorów wykroju i umieszczenie okresu ich użytkowania na osi czasu. Mam spore wątpliwości, czy na obecnym poziomie bardzo zaawansowanych badań nad skórnictwem praca tego typu nie przypomina przysłowiowego wyważania dawno otwartych drzwi. Autorka zadała sobie ogromny trud ujednoczenia rysunków obuwia, doprowadzenia ich do wspólnej skali, bardzo dokładnie opisała każdy etap postępowania badawczego i procesu seriacji wybranych elementów. Od tej strony praca M. Volken nie budzi żadnych zastrzeżeń, a wręcz imponuje starannością i precyzją. Jednakże w moim odczuciu powinien być to dopiero wstęp do badań nad sygnalizowanymi przez Autorkę kwestiami mody i socjotopografii lub organizacji i charakteru wytwórczości.

Idąc dalej w swoich rozważaniach, M. Volken pokrótce omówiła najważniejszą literaturę przedmiotu, z pominięciem jednakże ważnej i bardzo często cytowanej w piśmiennictwie zachodnioeuropejskim literatury polskiej i rosyjskiej, przywoływanej w większości znaczących europejskich prac na temat skórnictwa europejskiego. Z nie-

zwykle bogatej literatury przedmiotu wybrała trzy ostatnio opublikowane monografie, aby na ich przykładzie wykazać konieczność wprowadzenia proponowanej systematyki obuwia wykopaliskowego, w tym pracę R. Atzbacha (2005) poświęconą obuwiu nowożytnemu oraz B. Wywrot-Wyszkowskiej (2008) i J. Hajrula (2008) na temat obuwia średniowiecznego. Krytycznie odniosła się do metod proponowanych przez tych badaczy, uznając, że żaden z nich nie spełnił podstawowego warunku porównywalności materiałów z różnych ośrodków i zróżnicowanej chronologii. W przypadku pracy R. Atzbacha mankamentem jest brak zapisu sposobów szycia zaproponowanych przez O. Goubitza (1984), ponieważ autor nie przedstawił rozrysów elementów konstrukcyjnych. Z kolei J. Hajrula zastosował jedno kryterium podziału typologicznego obuwia średniowiecznego, jakim jest sposób zamykania (mocowania na nodze), natomiast B. Wywrot-Wyszkowska zastosowała niekonsekwentnie graficzne oznaczenie metod szycia, a za cechę nadrzędną podziału typologicznego uznała wysokość obuwia. Zdaniem M. Volken satysfakcjonująca typologia nie może być oparta na cechach takich jak wysokość (B. Wywrot-Wyszkowska) czy sposób zamykania (J. Hajrula), które są jedynie elementami „stylu obuwia”.

W katalogu znalezisk proponowanych przez M. Volken nie ma detali pozwalających na rozstrzygnięcie np. kwestii wtórnego użycia surowca czy napraw używanych i uszkodzonych przedmiotów. Na bardzo ładnych i estetycznych rysunkach obuwia, doprowadzonych do wspólnej skali i pokazanych zawsze z lewej strony, nie ma w ogóle informacji na temat ściegów i szwów. Nie widać elementów podszywanych od strony mizdry, do których zaliczają się zapiętki, obrzeża, podkrążki czy końcówki sznurowadeł. Część z tych informacji znajduje się jedynie w opisach. Proponowany schemat ma z pewnością walor porządkujący, to jednak w mojej opinii za mało w nowoczesnych studiach nad skórnictwem, kiedy przedmioty skórzane coraz częściej traktowane są na równi ze źródłami historycznymi, zwłaszcza w badaniach interdyscyplinarnych nad rozwojem rzemiosła. Bardzo ważną informacją jest na przykład rodzaj użytego ściegu. Podobnie lub nawet tak samo wykrojone obuwie, jakby napisała M. Volken wycięte według tego samego *preliminary cutting pattern*, zszyte jednakże innymi ściegami, może świadczyć nie tylko o charakterze wytwórczości (cechowej, domowej), ale też o na-

śladownictwie, zapożyczeniach, umiejętnościach wytwórców i ich poziomie technicznym.

Zdaniem M. Volken dobór głównych cech dystynktywnych w studiach porównawczych powinien wynikać przede wszystkim z funkcji obuwia, rodzaju użytego surowca i techniki wykonania. Najważniejszy jest wzór (szablon) wykroju wierzchu, od którego zależy dobór technik wytwórczych. Dopiero w dalszej kolejności liczą się wysokość, sposoby zamykania czy dekoracja. Stosowanie metody porównawczej wymaga ponadto wprowadzenia jednolitych dla wszystkich zasad prezentacji źródeł oraz spójnej terminologii. Jako przykład Autorka przytacza m.in. termin „ankle shoe”, który dla jednych badaczy oznacza obuwie do kostki, dla innych ponad nią. Próbą wyjścia z pewnego chaosu terminologiczno-dokumentacyjnego jest zdaniem M. Volken monografia *Stepping through Time* (2001) – pierwszy przewodnik po obuwiu archeologicznym, napisany przez najlepszych badaczy obuwnictwa oraz praca O. Goubitza (1984), który precyzyjnie zdefiniował szwy i ściegi używane w szewstwie na przestrzeni wieków. W pierwszej ze wspomnianych prac, zdaniem Autorki, brakuje jednakże koordynacji metod badawczych – dla każdego okresu historycznego zastosowano inne kryteria podziału typologicznego.

Wobec znacznej różnorodności metod prezentowania materiałów archeologicznych M. Volken proponuje wprowadzenie do powszechnego stosowania metody opartej na kompilacji różnych kryteriów, które mają sprzyjać metodzie porównawczej. W kolejnych rozdziałach omówiła etapy badawcze, które prowadzą do wyróżnienia podstawowych wzorów (szablonów) wykroju wierzchów. Przede wszystkim zwróciła uwagę, że w znacznej mierze zależą one od właściwości surowca, w tym znajomości kierunków ciągliwości skóry. Każdy podstawowy wzór wykroju został zdefiniowany wraz z jednostkami niższego rzędu. Autorka bardzo szczegółowo omówiła tę problematykę, rozpoczynając od historii badań nad szablonami wykroju. Drobiazgowo przedstawiła też procedurę tworzenia bazy, w której powinny znaleźć się dane dotyczące konkretnego zabytku, a następnie zaprezentowała kolejne etapy seriacji prowadzące do wydzielenia „stylów” obuwia i okresu ich trwania. Wielokrotne sortowanie na różnych poziomach spowodowało wydzielenie głównego stylu z podstylami i wariantami w określonych przedziałach chronologicznych. Trzeba w tym miejscu dodać,

że dla ułatwienia zadania Autorka zredukowała wybrane do badań rysunki przedmiotów do miniatur o zunifikowanej wielkości trzech centymetrów (wszystkie pokazano z lewej strony). Ostatecznie wydzieliła zestandaryzowane szablony wykroju stosowane przez dawnych szewców. Za punkt wyjścia przyjęła rozkroje (szablony wykroju) 1200 egzemplarzy, które utworzyły zbiór podstawowych szablonów (PCP, *primary cutting pattern*) z XIV i XV stulecia. Ogólny kształt szablonu został przyrównany do kształtu liter łacińskich, najbardziej je przypominających. „Pod-szablony” zostały również wydzielone na podstawie specyficznych cech i zostały oznaczone małymi literami łacińskimi. Powstała w ten sposób niezwykle detaliczna baza PCP, nie przynosząca jednakże żadnych nowych szablonów, które nie zostałyby do tej pory rozpoznane. Pojawiły się jednakże pytania, jak daleko wstecz mogą być odnoszone wzorniki z XIV-XV wieku i czy były one używane w XVI-XVIII wieku? Jakie są relacje pomiędzy szablonami a stylami obuwia i jak wiele podstawowych wzorów można jeszcze wydzielić? Kolejne seriacje doprowadziły do określenia przedziałów czasowych występowania poszczególnych PCP. W pracy M. Volken pojawiły się też pytania, dlaczego niektóre podstawowe szablony wykroju przetrwały tysiące lat w prawie „genealogicznej” linii rozwoju, inne zaś uległy zapomnieniu, a jeszcze inne stosowano z przerwami? Stawia też pytanie, jak wiele podstawowych szablonów obecnie wydzielić pośród publikowanych materiałów z terenu Europy. W założeniu system proponowany przez M. Volken powinien służyć zwłaszcza początkującym badaczom. W istocie jednak jest skomplikowany i niezwykle detaliczny. Przyrównanie wykrojów do liter alfabetu łacińskiego jest bardzo subiektywne. Nie jestem przekonana, czy każdy z czytelników „widzi” w szablonach te same litery co Autorka. Przyznam, że ja miałam w niektórych przypadkach wątpliwości. Skalę trudności podwyższają dodatkowo „pod-szablony”, w tej liczbie propozycji łatwo się zagubić.

Interesującym elementem tego etapu analizy, w założeniu dążącej do uporządkowania materiałów źródłowych, wydaje mi się propozycja rozwikłania problemów nomenklaturowych dotyczących obuwia jednakowego stylistycznie. O ile szablon wykroju wierzchu powinien być oznaczony literowo, styl obuwia można nazwać od miejsca, skąd pochodzi pierwszy publikowany egzemplarz (np. styl Oslo, styl Oseberg, styl Viborg). Z pewnością

„styl Oslo” brzmi lepiej niż raczej bezduszne oznaczenie literowe lub numeryczne, ale w istocie jest tym samym, zdefiniowanym i opisanym obuwiem. Próbowalam wprowadzić oznaczenia proponowane przez M. Volken do katalogu dobrze mi znanych materiałów ze Szczecina. Zrezygnowalam jednak dość szybko, ponieważ po pierwsze, pogubiłam się w szczegółach, po drugie, katalog wyrobów szcześcińskich „naszpikowany” był obcymi nazwami, po trzecie, bardzo dużo czasu zajęło mi dotarcie do pierwszej publikacji danego „stylu”, o ile była to rzeczywiście najstarsza wzmianka na temat danego obuwia. Jest jeszcze problem, na który Autorka nie zwróciła uwagi, mianowicie bariera językowa.

Jeszcze bardziej kuriozalna wydaje mi się chronologia poszczególnych „stylów” obuwia. Rozpatrywanie tego zagadnienia miało ułatwić wprowadzenie prostego kodu – stulecia podzielone zostały na połowy A i B, ćwierćwiecza oznaczono małymi literami a-d. I znów mamy do czynienia z nadmierną generalizacją. W dobie powszechnie stosowanych (jeśli tylko sprzyjają temu warunki) metod datacji bezwzględnej kontekstów archeologicznych ograniczanie chronologii do takich pryncypialnych podziałów wypacza właściwe okresy wprowadzania zmian w rzemiośle szewskim, zwłaszcza w średniowieczu i czasach nowożytnych. Na szczęście w katalogu, obok takich prostych zapisów (XVIId czy XIVb), które rzeczywiście sprawdzają się jako skróty, są też bardziej precyzyjne określenia (np. c. 70-125 AD). Pytanie brzmi, czy Autorka sama zredukowała datację do ćwierćwieczy, czy też tylko takie informacje znalazła w artykułach i opracowaniach?

Zdaniem M. Volken ograniczenia techniczne wynikające z surowca użytego do produkcji obuwia są ważniejsze niż określone tradycje kulturowe. Jej zdaniem, w wytwórczości szewskiej za kształt szablonu „odpowiedzialny” jest kierunek orientacji (ciągliwości) skóry. I tu znów trzeba zaprotestować. O ile wytwórcy starali się maksymalnie wykorzystywać naturalne walory tworzywa, w praktyce zdarzały się odstępstwa od tych norm (co wykazują zaawansowane analizy zoologiczne), a wynikające z dążności do oszczędzania surowca. Dlatego na przykład obuwie z jednej pary może różnić się liczbą dodatkowych elementów składowych (wstawek) lub też ich ułożenie w obrębie pary nie jest identyczne (Nielsen 1991, 85). Do wyrobu jednego produktu używano czasem skór różnych gatunków zwierząt, co z punktu widzenia sztuki szewskiego

jest oczywistym błędem. W codziennej praktyce radzono sobie jednak w rozmaity sposób, zwłaszcza w przypadkach napraw przedłużających okres użytkowania obuwia. Okazjonalnie stosowano też skórę podeszwową tej samej grubości co skóra wierzchu, co nie sprzyjało trwałości obuwia (Kowalska 2010, 31 n.). Drugim ważnym czynnikiem warunkującym użycie odpowiedniego PCP miał być anatomiczny kształt stopy. Zgadzam się z tym stwierdzeniem, w przypadku obuwia komfort użytkowania miał znaczenie priorytetowe, ale z drugiej strony w niektórych okresach stosowano na przykład podeszwy ekstremalnie przewężone w śródstopiu, niezgodne z anatomią stopy, nadnaturalnie wydłużano noski podeszew i wierzchów (ze źródeł pisanych znane są przecież regulacje dotyczące ich długości), podeszwy komponowano z kilku zszywanych ze sobą elementów (np. Wywrot-Wyszkowska 2008, ryc. 8; Hajrula 2008, 115-121; Kowalska 2013, 28-38). Już na tych przykładach widać, że czynniki kulturowe, a także zwykły pragmatyzm decydowały niejednokrotnie o kształcie obuwia lub jego elementów składowych. W każdym okresie historycznym dobór cech wynikał z innych przesłanek, w największym stopniu w czasach nowożytnych, kiedy status społeczny, majątność oraz moda i jej naśladownictwo miały wpływ na rodzaj noszonej odzieży, w tym także obuwia.

Po obszernym wykładzie teoretycznym M. Volken zaprezentowała swój model systematyzacji i periodyzacji obuwia oparty na wybranych przykładach. Muszę przyznać, że nasunęło mi się wiele wątpliwości, już choćby w przypadku pierwszego z prezentowanych, tzw. „Oslo-stylu”, pod którym kryje się zarówno obuwie jednoczęściowe, jak i z odrębną podeszwą, a zatem dwa różne typy konstrukcyjne i dwa różne szablony wykroju. Główną cechą tego stylu jest w opinii Autorki charakterystyczne mocowanie na nodze przez otworki nacinane gęsto wokół górnej części wierzchu. Każdy kolejny Oslo-styl jest inny pod względem wykroju, liczby części składowych, miejsc zszywania elementów składowych i rodzaju używanych ściegów. Moim zdaniem, to właśnie te detale technologiczne są nośnikami informacji o poziomie szewstwa, tradycji i regionalnych uwarunkowaniach, a także lokalnej adaptacji określonych cech w określonym miejscu i czasie. W sumie z wyglądu obuwie jest rzeczywiście podobne, zwłaszcza narysowane jedną ręką – jedną techniką, ale pod względem konstrukcyjnym i technologicznym są to zupełnie róż-

ne typy obuwia. Łączy je w zasadzie tylko dookolne sznurowanie pod krawędzią i wysokość, a przecież te cechy uznała wcześniej Autorka za niewystarczające do podziału obuwia.

W sumie, na podstawie zebranego materiału, M. Volken wydzieliła 17 głównych szablonów wykroju (PCP), w tym sześć jednoczęściówek z dwoma pod-szablonami, siedem szablonów z odrębną podeszwą z 33 pod-szablonami. W opinii Autorki powstała nowa metoda łącząca style i szablony wykroju, odzwierciedlająca modę i aspekty stylistyczne oraz kulturowe. Jej zdaniem elementy stylu, takie jak sposoby zamykania i wysokość, wynikają nie tylko z czynników kulturowych i kaprysów mody, ale też funkcjonalności. Szablony wykroju, jako „logiczna adaptacja materiału skózanego”, mogły być używane w każdym okresie historycznym. Niektóre nie występują w Europie, używano ich natomiast na Wschodzie, inne używane były krótko, zniknęły całkowicie, aby pojawić się ponownie znacznie później. Autorka doszła do wniosku, że obuwie jednoczęściowe pojawiło się w neolicie i przetrwało w kulturze ludowej, oddzielne podeszwy pojawiły się w północno-zachodniej Europie za sprawą Rzymian i trwają do czasów współczesnych, a liczba szablonów wykroju została zredukowana w okresie transformacji technologicznej ok. 1600 roku. Zastanawiam się, czy potrzebna była tytaniczna praca M. Volken, aby dojść do wniosków, które od dawna funkcjonują w literaturze przedmiotu?

Wydzielone przez M. Volken „style obuwia” pokazane zostały na diagramach obejmujących równo zawsze po 150 lat, w sumie na 39 wykresach. Dużo uwagi poświęciła zwłaszcza obuwii rzymskiemu. Określiła moment pojawienia się i zaniku albo kontynuacji każdego stylu. W niektórych przypadkach wskazała na przyczyny dyskontynuacji jakiegoś PCP, na przykład okres „czarnej śmierci” w Europie. Zaznaczyła także, że w każdym okresie historycznym istniały szczególne przyczyny zmian lub odwrotnie dogodne warunki przetrwania, na przykład tradycje plemienne w prehistorii, zmiany polityczne okresu rzymskiego, powstanie i wzrost znaczenia systemu cechowego w średniowieczu.

Sporo miejsca M. Volken poświęciła sposobom dokumentacji obuwia skózanego. Zaleca stosowanie oznaczeń szwów i ściegów zaproponowanych przez O. Goubitza, proponuje jednakże wprowadzenie dodatkowych symboli na oznaczenie mizdry i lica skóry, kierunku włosów w przypadku skór futrzarskich, zaznaczanie otworów po kołkowaniu

– po drewnianym ćwieku, gwoździu i zachowanej nici. Szkoda tylko, że te oznaczenia nie znalazły się w katalogu zamieszczonym na końcu pracy. Dalej następuje dokładny opis systemu oznaczania metod łączenia brzegów skóry w tylnej części obuwia jednoczęściowego (metody oznaczone symbolem literowym a-k), w części przedniej na nosku (a-h), pętłe służące przeciąganiu rzemienia w obuwiu rzymskim (a-r) oraz sposoby wykańczania górnej krawędzi wierzchu, w którym nie znalazły się jednak lamówki oraz sposoby zamykania obuwia. Autorka omówiła ponadto sposoby łączenia spodu z wierzchem, zasady stosowania kopyt szewskich i prawideł, sposoby szycia oraz sposoby rekonstrukcji obuwia archeologicznego. Należy żałować, że większości tych informacji nie ma w części katalogowej poświęconej konkretnym wyrobom.

M. Volken z pewnością nie można odmówić pasji i rozległej wiedzy na temat obuwnictwa, jak również bardzo dobrego warsztatu pracy. Wykazała się znajomością technik wytwarzania obuwia, przedstawiła w sposób możliwie najpełniejszy zasady dokumentowania i prezentowania obuwia archeologicznego, a także drobiazgowo zaprezentowała zasady seriacji materiałów źródłowych prowadzące do wyodrębnienia najbardziej podstawowych szablonów wykroju wierzchów obuwia złożonego i jednoczęściowego. Przyznam, że szczegółowy opis docierania do PCP przypomniał mi znalezione dawno temu w piwnicy mojego macierzystego Instytutu (IAE PAN w Szczecinie) urządzenie do „wytrząsania” kart katalogowych o perforowanych brzegach. Dzisiaj rolę takich wytrząsarek spełniają programy komputerowe, a kodowanie cech z użyciem określonych oznaczeń literowych, liczbowych czy jakichkolwiek innych powinno służyć przede wszystkim Autorowi opracowania. Każdy z badaczy ma bowiem własny warsztat, niekoniecznie odpowiadający innym. Ważne są rezultaty takiego „wytrząsania” i odpowiedzi na stawiane pytania i problemy badawcze. W tym opracowaniu zabrakło mi przede wszystkim pytań. Jeśli celem było ustalenie liczby podstawowych wzorów wykroju, to można zadać pytanie, czy omawiana praca wnosi coś nowego do rozwoju specyficznej dziedziny

nauki, jaką są dzieje obuwnictwa? W mojej opinii jest to raczej próba podsumowania dotychczasowej wiedzy i wstęp do rozbudowanych studiów nad wieloma zagadnieniami „skórnymi”. Z gruntu błędne jest założenie o wytwórczości szewskiej w pradziejach. Nie podważam oczywiście istnienia organizacji szewskich i cechów rzemieślniczych w późniejszych okresach, ale przecież niezależnie istniał cały „sektor” wytwórczości, którą określamy jako domową lub przydomową, która nie mieści się w żadnych schematach. Karkołomne wydaje mi się także zestawienie obuwia z różnych kręgów kulturowych na rozległych obszarach europejskich, charakteryzujących się różnym tempem rozwoju, specyficznym klimatem, charakterem interakcji z sąsiadami, dostępnym surowcem, specyficznymi potrzebami. Jestem również zdania, że na obecnym etapie rozwoju badań nad skórnictwem istnieje potrzeba pogłębiania studiów w oparciu o ikonografię i kostiumologię, nie zaś tworzenia nowych typologii. Propozycja M. Volken wydaje mi się interesująca, zwłaszcza jeśli chodzi o sposoby graficznej prezentacji źródeł. Podobnie jak Autorka jestem zwolenniczką umieszczania na rozrysach znormalizowanych oznaczeń szycia i innych zabiegów wytwórczych, np. śladów po kółkach, gwoździach czy łątach. Inaczej jednak pojmuję „styl” obuwia, który w swoich pracach definiuję w oparciu o cechy drugorzędne, nie rzutujące bezpośrednio na sposób konstrukcji (Kowalska 2010; 2013). W pracy M. Volken brakuje moim zdaniem omówienia podszew. Nie można pomijać tego ważnego elementu składowego obuwia, choćby ze względu na badania nad wiekiem i zdrowiem użytkowników oraz środowiskiem (np. obuwiu noszone w pomieszczeniach czy na zewnątrz). W sumie jednak Autorka osiągnęła swój cel – przedstawiła rozwój obuwia od prehistorii do XVII wieku, jest to zatem kolejna próba podsumowania dotychczasowych wyników badań, która stanowić może punkt wyjścia do studiów nad zagadnieniami szczegółowymi. Nie jestem jednak przekonana, czy metoda zaproponowana przez M. Volken rzeczywiście znajdzie uznanie w gronie młodych badaczy, do których przede wszystkim została skierowana.

BIBLIOGRAFIA

- Atzbach R. 2005. Leder und Pelz am Ende des Mittelalters und zu Beginn der Neuzeit. Die Funde aus den Gebäudehohlräumen des Mühlberg-Ensembles in Kempten (Allgäu). *Bamberger Schriften zur Archäologie des Mittelalters und Neuzeit* 2. Bonn.
- Driel-Murray C. 2001. *Footwear in the North-Western Provinces of the Roman Empire*. (W:) *Stepping through Time. Archaeological Footwear from Prehistoric Times until 1800*. Zwolle, 337-378.
- Goubitz O. 1984. The drawing and Registration of Archaeological Footwear. *Studies in Conservation* 29/4, 187-196.
- Goubitz O. 2001. Stepping through Time. (W:) *Stepping through Time. Archaeological Footwear from Prehistoric Times until 1800*. Zwolle, 7-334.
- Grew F., de Neergaard M. 1988. *Shoes and Pattens. Medieval Finds in London* 2. London.
- Groenman-van Waateringe W. 1984. Die Lederfunde von Haithabu. *Berichte über die Ausgrabungen in Haithabu* 21.
- Hajrula J. 2008. Before the Heels. Footwear and Shoemaking in Turku in the Middle Ages and the Beginning of the Early Modern Period. *Archaeologia Medii Aevii Finlandiae* 15.
- Kowalska A.B. 2010. *Wytwórczość skórzana we wczesnośredniowiecznym Szczecinie*. Szczecin.
- Kowalska A.B. 2013. *Wytwórczość skórzana w późnośredniowiecznej Dzielnicy Chyżyńskiej w Szczecinie*. Szczecin.
- Larsen A. J. 1992. Footwear from the Gullskoen Area of Bryggen. *The Bryggen Papers* 4.
- Nielsen I. 1991. *The leather finds*. (W:) M. Bencard, L.B. Jørgensen, H.B. Madsen (red.), *Ribe excavations 1970-76*. t. 3. Esbjerg, 79-98.
- Schnack Ch. 1992. Die mittelalterlichen Schuhe aus Schleswig. *Ausgrabungen in Schleswig* 10.
- Stepping. 2001. Goubitz Olaf, van Driel-Murray Carol, Groenman-van Waateringe Willy, *Stepping through the Time. Archaeological Footwear from Prehistoric Times until 1800*. Zwolle.
- Studia. 2009. *In gremio – in praxi. Studia nad średniowiecznym skórnictwem*. A.B. Kowalska, B. Wywrot-Wyszkowska (red.). Szczecin.
- Wywrot-Wyszkowska B. 2008. *Skórnictwo w lokacyjnym Kołobrzegu. XIII-XV wiek*. Szczecin.

Adres Autorki:

Dr Anna B. Kowalska
Ośrodek Archeologii Średniowiecza
Krajów Nadbałtyckich IAE PAN
ul. Kuśnierska 12/12a
70-536 Szczecin
Muzeum Narodowe w Szczecinie
ul. Staromłyńska 27
70-561 Szczecin